

Koronawirus wpływa także na funkcjonowanie schroniska dla bezdomnych zwierząt

Psitul znów się zamraża

Zabrzańskie schronisko również nie uchroniło się przed dewastującym wpływem covid-19. Z początkiem pandemii zostały wprowadzone nowe procedury dotyczące adopcji oraz wolontariatu, a teraz zasady bezpieczeństwa jeszcze bardziej zaostrzono. Chodzi o to, aby uniknąć czarnego scenariusza, a ten ziściłby się, gdyby z powodu zakażenia któregoś z pracowników, pozostali trafiliby na kwarantannę. Wówczas nie miałby kto się zajmować zwierzętami! Z tego też powodu zupełnie wstrzymano interwencje w sprawach psów i kotów, podejmowane przez społecznych inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

To jednak nie jedyne ograniczenia wynikające z pandemii: – Do odwołania nie prowadzimy naborów nowych wolontariuszy oraz częściowo zawieszamy wolontariat. Osoby zainteresowane adopcją zwierzęcia z naszego schroniska prosimy w pierwszej kolejności o wypełnienie ankiety przedadopcyjnej w domu i jej przesłanie, a następnie oczekiwanie na kontakt telefoniczny. We wszelkich sprawach innych



niż adopcja (odebranie swojego zwierzęcia, oddania zwierzęcia z przyczyn losowych, leczenie kotów wolno-żyjących, oddanie rzeczy na bazarek itd.) również prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mailowy – mówi Sandra Chylińska, kierownik zabrzańskiego schroniska.

– Obecna sytuacja jest dla nas bardzo ciężka – mówi z kolei Danuta Mikusz-Oslislo, prezes zabrzańskiego oddziału TOZ w Polsce. – Zostaliśmy zmuszeni do ograniczenia naszego programu edukacyjnego, nie mogliśmy brać udziału w wydarzeniach promujących schronisko oraz całkowicie musieliśmy przeorganizo-

wać pracę schroniska. Cały czas poszukujemy rozwiązań, które pomogą nam zabezpieczyć pracowników. Musimy pamiętać, że w przypadku wystąpienia ogniska choroby w schronisku możemy znaleźć się w sytuacji, w której nie będzie miał kto zająć się naszymi podopiecznymi. Niestety każdy dodatkowy środek bezpieczeństwa wiąże się z wydatkami – podkreśla Mikusz-Oslislo.

A scenariusz wysłania na kwarantannę całej załogi jest bardzo realny. Przekonali się o tym w Kiczarowie (okolice Szczecina), gdzie z dnia na dzień w związku z kwarantanną na miejscu zostało tylko dwóch pracowników. W wyniku

tego została wstrzymana adopcja zwierząt i nakładem olbrzymich sił z trudem udało się zająć podopiecznymi będącymi pod opieką placówki. Pandemia zatrzymuje też w domach społecznych inspektorów. – Nie chcemy narażać naszych współpracowników, osób kontrolowanych oraz pracowników schroniska, do których trafiają zwierzęta po interwencjach. Wciąż jesteśmy w stanie udzielać porad, wszelkie zapytania prosimy kierować pod adres: inspektortozzabrze@gmail.com. Mamy nadzieję, że nasza decyzja spotka się z zrozumieniem. W przypadku pilnych zgłoszeń będziemy powiadamiać o nich straż miejską oraz lub policję. Niestety w obecnej sytuacji nie możemy dalek prowadzić kontroli ani odpowiadać na zgłoszenia mieszkańców – mówi inspektor społeczny TOZ Patrycja Makuch. – Obiecujemy jednak, że każde zgłoszenie zostanie przez nas zapisane oraz sprawdzone, kiedy pozwoli na to sytuacja. Na ten moment każdy z nas musi zadbać o swoje zdrowie.

Obecna sytuacja nie jest jednak końcem kłopotów, które może mieć schronisko dla bezdomnych zwierząt i potrzebującymi zwierzętami z terenu Zabrze. – Obawiamy się najbliższej przyszłości – mówi Danuta Mikusz-Oslislo. – Pogarsza się i prawdopodobnie będzie się cały czas pogarszać sytuacja wielu ludzi z naszego

najbliższego i dalszego otoczenia. Przychodzi czas, w którym jako społeczeństwo możemy stać się po raz pierwszy od wielu lat znacznie ubożsi. W takich sytuacjach bardzo często cierpią też zwierzęta, które mogą być porzucane lub oddawane do schronisk. Niestety najbliższy czas będzie wiązał się również z trudnościami związanymi z pozyskaniem środków na prowadzenie schroniska.

Przypomnijmy, iż zabrzański ośrodek jest prowadzony na podstawie konkursu ogłaszanego przez Urząd Miejski w Zabrzu. Pomimo tego, że miasto zapewnia podstawowe środki na jego prowadzenie, co roku zabrzański TOZ dokłada z własnych środków finansowych znaczne kwoty, które pozwalają na utrzymywanie wysokiego poziomu opieki oraz zapewnienie opieki weterynaryjnej dla wszystkich podopiecznych.

Niepokojąca jest również zwiększająca się liczba zwierząt w schronisku. W szczególności można to zaobserwować w przypadku kotów. – W związku z nadchodzącymi uroczystościami Wszystkich Świętych i Zaduszkami, apelujemy do właścicieli zwierzątek, które od nich odeszły: zastanówcie się, czy nie chcecie pomóc jakimś czworonogowi i czy nie pragniecie wypełnić pustego miejsca w waszym życiu – apeluje Mikusz-Oslislo. (pej)

REKLAMA

UGREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
☎ 800 333 333
www.taxikopernik.pl

tel. 502 510 191 tel. 502 510 191
24h Radio Taxi West
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
tel. 32 278-28-28

Adoptuj tę Sabę

Saba jest przyjazną i grzeczną psiną, która przeszła już bardzo wiele. Historia jej schroniskowych powrotów jest dosyć długa. Najpierw w marcu 2010 roku jako 6-tygodniowe szczenię bardzo szybko znalazła dom, jednak właścicielom posiadanie psa utrudniało wyjazd za granicę i tak po przeszło roku wróciła do placówki. Później tylko na tydzień poszła do innego domu, ponieważ nie mogła „dogadać” się z kotką-rezydentką. Następnie w 2012 roku mogłoby się wydawać, że znalazła wreszcie swoje miejsce w życiu. Niestety, po 7 latach, jej świat ponownie się zawalił. Podobno jeden z opiekunów się rozchorował. Ale Saba ma teraz już właściwie 10 lat. Nikt nie chce się przywiązywać do starszego psa, a ona tęskni za człowiekiem, za wszystkim co miała. Gdyby ktoś tylko zobaczył, jak wygląda jej powrót do schroniska po spacerze... Cóż, to mądry pies i wie co się dzieje. Saba jest nieduża, sięga do kolan, więc nie ma wielkich wymagań. Uwielbia biegać. Bardzo ładnie chodzi w szelkach, nie ciągnie. Zazwyczaj dogaduje się z innymi psami, ale to zawsze trzeba sprawdzić. Raczej nie nadaje się do domu z kotami, ale kto wie, może po tylu latach się zmieniła? Jedno jest pewne, Saba kocha ludzi!

Posiada wszystkie aktualne szczepienia, jest odrobaczona, zaczipowana i wysterylizowana. Do pokochania od zaraz. Osoby zainteresowane adopcją Saby proszone są o wcześniejszy kontakt mailowy (zwierzak@psitulmnie.pl) lub telefoniczny (32 271-47-97)

